

Opis trasy Chodzież MTB Maraton 2017

Chodzież 2017 - trasa godna Mistrzostw Wielkopolski.

Startujemy z miasteczka rowerowego, najpierw dystans MEGA, następnie po 15 minutach rozpoczyna rywalizację zawodnicy z MINI startując sektorami co 2 minuty. Pierwsze metry jak zwykle będą trochę nerwowe. Szanujmy siebie nawzajem, do dyspozycji mamy jeszcze wiele kilometrów, gdzie będziemy mogli wykazać się mocą...

Po pokonaniu ok. 300 m (wszystko duktem leśnym) skręcamy w lewo i po krótkim zjeździe pojawia się asfalt. Będzie on towarzyszył zawodnikom przez pierwsze kilometry, w sumie ok. 2 km. Jednak jeżeli ktoś myśli, że będzie lekko, to jest w błędzie. Pierwsze 4 km to podjazd, czasami 3 %, czasami trochę więcej... W sumie na odcinku 4 km kolarze pokonają 110 m w pionie... Ta konfiguracja w zupełności wystarczy, aby dość mocno przerzedzić szereg... Po lekkim zjeździe i ostrym skręcie w lewo wspinaczki ciąg dalszy... Na odcinku ok. 500 m wjedziemy mniej więcej na 8 piętro (ok. 25 m w pionie) - niby niewiele, ale to się tylko tak wydaje. Dalej będzie typowo po „chodziesku” - czasami w górę, czasami w dół... Mając ok. 7 km w nogach docieramy do asfaltu, niby odpoczynek, ale to ciąg dalszy „zmytek”. Będzie nam towarzyszyć wrażenie, jakby powietrza w kole było mało, ale to tylko wrażenie... 3% podjazdu nie widać, ale czuć... Koniec przyjemności, skręt w prawo i z powrotem w teren... Trochę „płaskiego” i zaczynamy: malutko, ok. 1 km podjazdu i jakieś 15 pięter w górę (ok. 50 m).

Jak na razie ok. 10 km w nogach i w pionie jakieś 200 m, no może trochę więcej. Najbliższe kilometry wyglądają podobnie - trochę w dół, trochę w górę...

Na 15 km bufet, na pierwszej rundzie raczej będzie pomijany, jednak na drugiej pętli warto się zatrzymać i uzupełnić zapasy. Za ok. 1,5 km skręt w prawo i jeden z ciekawszych odcinków. Będzie trochę kręcenia kierownicą, czasami wąsko, na pewno zabawnie...

Mniej więcej pomiędzy 20 a 23 km będzie trochę spokoju. To znaczy, nie będzie górek, ale pomiędzy stawami jak powieje... A z reguły wieje i to zawsze w twarz (tak twierdzą lokalni rowerzyści)...

Pozostałe 5 km do rozjazdu niewiele różni się od pokonanych kilometrów, czasami w górę, czasami w dół... I tak docieramy do rozjazdu, MEGA skręca w prawo i zaczyna zabawę od początku (z możliwością uzupełnienia zapasów na bufecie, ok. 28 km). Zawodnicy z MINI w tym miejscu skręcają w lewo i do mety mają ok. 800 m.

Można finiszować, jednak pod warunkiem że pod nogą jeszcze coś zostało...

Jedno, co na pewno pozostanie, to wrażenie że trochę podjazdów jednak trochę było...

Zapraszamy!